

ELŻBIETA FLIS

ur. 1944; Niestachów



Miejsce i czas wydarzeń	Pszczela Wola, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska, choroby pszczół, wpływ cywilizacji na pszczoły

Trzeba było się samemu ratować

Kiedyś miałam problem. Zaraz po śmierci męża, na wiosnę. Słabły mi te rodziny, ginęły. Nie wiedziałam, co się dzieje. Nie wiem, co to było. Nasi absolwenci, moi uczniowie pracują na akademii przy instytucie przyrodniczym. Mówiłam: „Przyjeździe, zobaczcie do pasieki” Był moment, gdy mówili, że telefony komórkowe szkodzą i pszczoły się nie orientują. Mówiłam: „Słuchajcie, nie orientują się, dobrze. Jak stoję na rzepaku, to one w tym rzepaku jak zginą, to ja nie widzę. Ale jak ja stoję na malinie, gdzie są czyste międzyrzędzia, to ja bym je tam spotkała, gdyby nie trafiły” Biorę to na chłopski rozum. Musi to być coś innego. Przecież ja ich nie widziałam ani pod ulem, ani tam gdzie chodzą. Coś się z nimi działo. „Weź próbki” Powiedziałam: „To przyjeźdź i sobie weź. Ty będziesz wiedział lepiej” Lekarz weterynarii też lepiej wie co, gdzie, jak, co wynioskować. Nie przyjechał żaden. Pewnie nie bardzo wiedzieli o co chodzi. Trzeba było się samemu ratować.

Data i miejsce nagrania	2016-06-28, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Maria Buczkowska, Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Maria Buczkowska, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"